



STACHA felieton energetyczno-ekologiczny

Pajęczyna

Podążaj za tym, który wie.
(Virgiliusz)

World-Wide Web — „światowa pajęczyna”, a jeszcze dokładniej „pajęczyna rozciągająca się na cały świat”, zwana czasami Wirtualną Wioską Wszechświatową została wynaleziona przez Tima Bernersa-Lee. Urodzony w 1955 roku w East Sheen, niedaleko Londynu, ukończył fizykę na Oksfordzie, a niedawno otrzymał tytuł szlachecki z rąk królowej brytyjskiej.

Autor pierwszego serwera i przeglądarki www, aplikacji stworzonych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, został podczas uroczystości noworocznych uhonorowany za swe osiągnięcia. Wspomniane programy powstały w czasie wolnym od zajęć, gdy sir Tim pracował w Europejskim Centrum Badań Jądrowych — CERN.

Wyniki swej pracy rozdawał za darmo. Wśród innych ciekawostek jego biografii warto wymienić założenie w roku 1994 organizacji World Wide Web Consortium (W3C), którą obecnie kieruje. Jest to międzynarodowe forum firm i organizacji zajmujące się rozwojem i promocją sieci www.

W 1989 r. Tim Berners-Lee zaproponował dla usprawnienia prezentacji wyników naukowych standard języka HTML (Hypertext Markup Language, hipertekstowy język opisu strony). Hipertekst to wyróżnione fragmenty tekstu, za którymi kryją się odnośniki do związanej z nimi informacji.

Nowość www polega na tym, że dzięki ogólnoświatowemu standardowi URL, który umożliwił jednoznaczne identyfikowanie serwerów i zgromadzonych w nich zasobów hipertekstowych, odniesienie może dotyczyć informacji z komputera znajdującego się na drugiej półkuli. Kliknięcie na nim uruchamia połączenie z tym odległym komputerem i „ściągnięcie” z niego oznaczonych informacji. Cechą, która zadecydowała o rozpowszechnieniu HTML, jest łatwość korzystania — właściwie wystarczy tylko umieć czytać i klikać myszką, nie trzeba nawet dotykać klawiatury. Ale najważniejszą przyczyną eksplozji zastosowań, w wyniku której oparta na HTML Światowa Pajęczyna oplata dziś cały świat, był fakt, że Tim Berners-Lee nie ograniczył korzystania z HTML żadną komercyjną licencją.

Można co prawda spotkać się z opinią, że Internet to największy śmietnik świata, ale grzebią w nim najwybitniejsi ludzie, i to nie tylko w poszukiwaniu biogazów. Trudno dziś wyobrazić sobie w energetyce firmę bez strony www.

Tworzy się internetowe platformy obrotu energią elektryczną, powstają sklepy i kantory, można przeczytać najnowsze publikacje prasowe i urzędowe, jak choćby Urzędu Regulacji Energetyki.

Ale jakie informacje można znaleźć na temat ekologii?

Energetycy poszukują wsparcia w funduszach ochrony środowiska. Na stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (który popiera i wspiera budowę źródeł energii odnawialnej i budowę bloków w wielu elektrowniach) — <http://www.nfosigw.gov.pl/> podano linki do kilkunastu stron godnych uwagi: Biura Wspierania Lobbying Ekologicznego, Ekofunduszu, Emtc-Poland, Centrum Edukacji Zarządzania Ochroną Środowiska, Europejskiej Agencji Środowiska, Europejskiego Centrum Ekologicznego, Inspekcji Ochrony Środowiska, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Instytutu Gospodarki Odpadami, Ministerstwa Środowiska, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, Państwowego Gospodarstwa Leśnego — Lasy Państwowe, Państwowego Instytutu Geologicz-

nego, Polskich Zasobów Internetu: Ochrona Środowiska; Serweru Ekologicznego Województwa Tarnowskiego. Do tego można dodać eManager.pl — Internetowy Serwis Ochrony Środowiska i Poszanowania Energii.

W Internecie pod hasłem ekologia na wyszukiwarce google jest ok. 146 tys. odnośników. Bardzo często pod tym hasłem są energetyczne odnośniki głównie do energetyki odnawialnej.

Nie należy się zrażać z powodu wielu stron w przygotowaniu; najważniejsze, że jest nadzieja pojawienia się informacji. Ostatecznie przysłowie arabskie mówi:

Ten, kto nie wie i nie wie, że nie wie, jest głupcem. Unikaj go.

Ten, kto nie wie i wie, że nie wie, jest dzieckiem. Naucz go.

Ten, kto wie i nie wie, że wie jest uspio-ny. Obudź go.

Ten, kto wie i wie, że wie, jest mądrym człowiekiem. Naśladuj go.

Ci, którzy wiedzą dzięki www, dzielą się wiedzą. Energetyka i ekologia omotana kokonem pajęczyny na dobre i złe! Na terenie Polski nie ma gatunków pajaków groźnych dla człowieka, dlatego arachnobia to paniczny, nieuzasadniony lęk przed ... komputerami?

